

31/4/A/2011

WYROK

z dnia 5 maja 2011 r.

Sygn. akt P 110/08*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Wojciech Hermeliński
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Stanisław Rymar
Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem sądu przedstawiającego pytanie prawne oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 5 maja 2011 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie:

czy art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, ze zm.) jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 1 pkt 2 oraz art. 4 pkt 2 Europejskiej Karty Społecznej (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67), w szczególności czy nie narusza zasady demokratycznego państwa prawa oraz ochrony praw majątkowych,

o r z e k a:

Art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 i Nr 191, poz. 1484 oraz z 2010 r. Nr 155, poz. 1037, Nr 230, poz. 1509 i Nr 257, poz. 1724) **w zakresie, w jakim przewiduje, że zarządca traci prawo do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, jeżeli nie zażąda ich przed upływem terminów do wniesienia zarzutów na układ, jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 1 pkt 2 oraz art. 4 pkt 1 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.** (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67 oraz z 2010 r. Nr 76, poz. 491).

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307) **umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

* Sentencja została ogłoszona dnia 16 maja 2011 r. w Dz. U. Nr 99, poz. 581.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych (dalej: sąd), postanowieniem z dnia 12 listopada 2008 r. w sprawie o sygnaturze akt X GUp 1/08, zwrócił się z pytaniem prawnym, czy art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, ze zm.; dalej: p.u.n.) jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 1 pkt 2 oraz art. 4 pkt 2 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67; dalej: EKS), w szczególności czy nie narusza zasady demokratycznego państwa prawa oraz zasady ochrony praw majątkowych.

Wątpliwości sądu co do konstytucyjności wyżej wskazanego przepisu pojawiły się na tle następującego stanu faktycznego. 4 stycznia 2008 r. ogłoszono upadłość spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, obejmującą likwidację majątku. Wyznaczony syndyk, złożył 8 sierpnia 2008 r. wniosek o zmianę postanowienia o ogłoszeniu upadłości, obejmującej likwidację majątku dłużnika, na postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu. Sąd wniosek uwzględnił, a syndyka powołał na zarządcę. 30 września 2008 r. zawarto układ, zatwierdzony 28 października. Następnie, 31 października 2008 r., zarządca złożył wniosek o orzeczenie wynagrodzenia za swoje czynności w postępowaniu upadłościowym. Wniosek ten nie został rozpoznany ze względu na upływ terminu określonego w art. 164 ust. 4 p.u.n. (w związku z art. 287 ust. 3 p.u.n.).

Zdaniem sądu, kwestionowany przepis, nie zezwalając na wypłacenie wynagrodzenia zarządcy ze względu na upływ terminu do złożenia stosownego wniosku, narusza wskazane w *petitum* przepisy konstytucyjne oraz EKS. Porównując regulację wprowadzoną 1 października 2003 r. do uprzednio obowiązującego art. 125 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.; dalej: rozporządzenie Prezydenta), sąd zauważył, że przewidziany w art. 164 ust. 3 i 4 p.u.n. rygor utraty wynagrodzenia przez syndyka, zarządcę i nadzorcę sądowego nie znajduje uzasadnienia oraz odbiega od intencji ustawodawcy wyrażonych w 1934 roku oraz w uzasadnieniu projektu nowej ustawy. W opinii sądu, zastosowanie takiego rozwiązania wykracza poza swobodę przyznaną legislatywie, a przez to narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz w nieuzasadniony sposób ogranicza prawa majątkowe obywateli do ochrony wynagrodzenia za pracę (art. 64 ust. 1 Konstytucji), a także prawo pracownika do zarobkowania i godnego wynagrodzenia (art. 1 pkt 2 i art. 4 pkt 2 EKS).

2. Pismem z 8 maja 2009 r. Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 164 ust. 4 p.u.n. w zakresie, w jakim odnosi się do zarządcy, który nie zażądał wynagrodzenia i zwrotu wydatków przed upływem terminów do wniesienia zarzutów na układ, jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 1 pkt 2 i art. 4 pkt 1 EKS. W pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

W pierwszej kolejności Marszałek Sejmu wskazał, że przesłanka funkcjonalna pytania prawnego spełniona jest tylko w zakresie, w jakim dotyczy ono zarządcy, który nie zażądał wynagrodzenia i zwrotu wydatków przed upływem terminów do wniesienia zarzutów na układ. W pozostałej części, obejmującej nadzorcę sądowego, postępowanie winno zostać umorzone. Za niezwiązaną ze sprawą zawisłą przed sądem uznał nadto

kwestię wynagrodzenia zarządcy odwołanego przed terminem zawarcia układu (art. 164 ust. 4 p.u.n. *in fine*).

Marszałek scharakteryzował ogólnie problematykę działania zarządcy i zasady jego wynagradzania oraz procedurę zawarcia układu, streścił zarzuty sądu oraz przedstawił obszerne rozważania na temat wzorców kontroli w niniejszej sprawie.

Polemizując ze stanowiskiem sądu, za chybiony uznał zarzut zbytniego odejścia od założeń rozporządzenia z 1934 r., gdyż w prawie polskim nie ma norm wieczystych (nieusuwalnych), zaś ustawodawca zachowuje swobodę wyboru rozwiązań, które w danym czasie uzna za najwłaściwsze. Jeżeli zaś przyjąć, że istota zarzutu sprowadza się jedynie do wykładni przepisu, Trybunał nie miałby kognicji do rozstrzygania w sprawie. Marszałek stwierdził ponadto, że kwestionowany przepis koresponduje z założeniami legislacyjnymi leżącymi u podstaw nowego prawa upadłościowego i naprawczego, w szczególności zamierzonej sprawności, szybkości i elastyczności tej procedury, służącym nie tylko jej uczestnikom, lecz także samemu zarządcy. Powierzenie funkcji zarządcy osobom profesjonalnie przygotowanym do tej roli oraz dominacja grupowego interesu wierzycieli nad interesem jednostkowym skłaniają do uznania racjonalności kwestionowanego rozwiązania. Dlatego też art. 164 ust. 4 p.u.n. jest zgodny z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 Konstytucji Marszałek Sejmu powiązał z wymienionymi w tym przepisie „innymi prawami majątkowymi”, wskazując jednocześnie na legitymację ustawodawcy do ich ograniczania zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Roszczenie zarządcy o wynagrodzenie jest wierzytelnością powstałą po ogłoszeniu upadłości (art. 231 p.u.n.), pokrywaną z masy upadłości. Wobec tego za niezrozumiały Marszałek uznał pogląd o możliwości utrzymania wierzytelności, skierowanej do masy upadłości, po tym, jak przestanie ona – wskutek odzyskania przez upadłego kontroli nad majątkiem czy też likwidacji – istnieć. Niezłożenie wniosku w terminie zbliża nadto sytuację zarządcy do pozycji wierzyciela związanego układem, którego wierzytelność nie została umieszczona na liście (art. 290 ust. 1 p.u.n.). Obaj ponoszą ryzyko niezaspokojenia, przy czym zarządca traci wynagrodzenie definitywnie, wierzyciel ma natomiast mniejszą szansę odzyskania długu. Mając powyższe na uwadze, Marszałek Sejmu stwierdził, że racją nadrzędną kontrolowanej normy jest ochrona interesu publicznego (szybkości i sprawności postępowania), która realizuje się przez wprowadzenie restrykcyjnej regulacji długości terminu i skutków jego upływu. Uznając przyjęte w kwestionowanym przepisie rozwiązanie za proporcjonalne i najmniej dolegliwe w osiągnięciu zamierzonego celu, Marszałek wniósł o uznanie zgodności art. 164 ust. 4 p.u.n. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odnosząc się do wzorców z EKS, Marszałek Sejmu zauważył, że powołanie przez sąd art. 4 pkt 2 EKS w *petitum* postanowienia i jednocześnie wymienienie w jego uzasadnieniu prawa „do godziwego wynagrodzenia”, o którym mowa w art. 4 pkt 1 EKS, świadczy o oczywistej pomyłce pisarskiej. Jako wzorzec kontroli powinien zatem być przywołany art. 4 pkt 1 EKS. Przechodząc do oceny art. 164 ust. 4 p.u.n. z punktu widzenia tak skorygowanego wzorca, Marszałek stwierdził, że przepisy EKS mają zastosowanie do spraw bezpośrednio związanych z prawami pracowniczymi i nie mogą być wykorzystane do oceny stosunków cywilno- i administracyjnoprawnych, których źródłem nie jest stosunek pracy. Zarządca nie jest pracownikiem, a w związku z tym przepisy te do niego się nie odnoszą i winny być uznane za nieadekwatne wzorce kontroli.

3. Pismem z 22 lutego 2010 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, że art. 164 ust. 4 p.u.n. w zakresie, w jakim przewiduje, że zarządca traci prawo do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, jeżeli nie zażąda ich przed upływem terminów do

wniesienia zarzutów na układ, jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 1 pkt 2 i art. 4 pkt 1 EKS.

Prokurator Generalny wniósł o zawężenie kontroli art. 164 ust. 4 p.u.n. do zakresu wskazanego w *petitum* stanowiska, ze względu na konieczność spełnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, wywołującego kontrolę o charakterze konkretnym, związaną ze sprawą zawisłą przed sądem.

Powołując literaturę przedmiotu i orzecznictwo, Prokurator Generalny przedstawił stan faktyczny i prawny sprawy oraz omówił status zarządcy w postępowaniu upadłościowym wraz z przyznanym temu podmiotowi prawem do wynagrodzenia. Ponadto szeroko odniósł się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie ochrony prawa własności i innych praw majątkowych oraz dotyczącego zasady demokratycznego państwa prawnego.

Prokurator uznał za trafne spostrzeżenie sądu, że nie ma przeszkód, aby wniosek zarządcy został rozpoznany przez sąd po upływie terminu do składania zarzutów na układ, a nawet po zatwierdzeniu układu. Odmówił jednak tej okoliczności istotnego znaczenia i wniósł o stwierdzenie konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia EKS Prokurator Generalny podniósł argumenty analogiczne do wyrażonych przez Marszałka Sejmu, łącznie ze sprostowaniem oczywistej, jego zdaniem, omyłki pisarskiej dotyczącej art. 4 pkt 1 EKS. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznał za zbędne przytaczanie ich po raz wtóry.

II

Na rozprawę 5 maja 2011 r. stawilo się dwoje umocowanych przedstawicieli sądu pytającego, ale jedna z tych osób była spoza składu orzekającego w sprawie, w której wyłoniło się pytanie prawne. Stawili się także reprezentanci Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Trybunał postanowił przede wszystkim nie dopuścić do wzięcia udziału w rozprawie w imieniu sądu sędziego spoza składu orzekającego, odmawiając mu statusu uczestnika w postępowaniu przed Trybunałem, mimo umocowania udzielonego przez prezesa właściwego sądu (tak też TK w wyroku z 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 138).

W opinii sądu zakwestionowany przepis stwarza fikcję prawną możliwości wykazania przez zainteresowanego kwoty należnego mu wynagrodzenia w terminie do wniesienia zarzutów na układ, mimo że ustawa nakazuje sądowi wstrzymać ostateczną decyzję o przyznaniu i wysokości wynagrodzenia do złożenia przez zarządcę końcowego sprawozdania z działalności. Sąd zaprezentował również pogląd, że kwestie zakończenia postępowania upadłościowego i rozstrzygnięcia w przedmiocie wynagrodzenia zarządcy są od siebie całkowicie niezależne. Podkreślił, że przesunięcie w czasie terminu do złożenia przez zarządcę wniosku o przyznanie wynagrodzenia nie spowoduje przewlekłości, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestii nie jest przesłanką zakończenia postępowania. Wobec powyższego podtrzymał swój wniosek o braku *ratio legis* zakwestionowanej regulacji, a w konsekwencji o jej sprzeczności z założeniami państwa prawa.

Pozostali uczestnicy zrekapitulowali argumentację zawartą w złożonych pismach procesowych, prowadzącą do przeciwnych wniosków, a następnie podtrzymali swe dotychczasowe stanowiska co do oceny konstytucyjności zakwestionowanego przepisu.

Po uzyskaniu odpowiedzi na postawione uczestnikom postępowania pytania Trybunał Konstytucyjny uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia i zamknął rozprawę.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zakres kontroli konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Cechą istotną pytania prawnego jest jego ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie; wątpliwość, o której wyjaśnienie chodzi, musi wystąpić w toku konkretnego postępowania. Jej istnienie jest przesłanką konieczną wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego. Skorzystanie z instytucji pytania prawnego jest możliwe od momentu wszczęcia postępowania sądowego aż do jego prawomocnego zakończenia. Pytanie musi spełniać przesłanki: 1) podmiotową, 2) przedmiotową oraz 3) funkcjonalną.

Przesłanka podmiotowa, oznaczająca, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego tylko sąd (konkretny skład orzekający), została w niniejszej sprawie spełniona.

Spełniona została również przesłanka przedmiotowa pytania prawnego, ponieważ sąd wskazał konkretny przepis, art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.; dalej: p.u.n.), który ma być zastosowany w toczącej się sprawie, a który budzi jego wątpliwości. Zastrzeżenia dotyczące konstytucyjności tego przepisu są – w ocenie sądu – tak istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał (por. m.in. wyrok z 2 grudnia 2008 r., sygn. P 48/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 173).

Postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym, zainicjowane pytaniem prawnym stanowi kontrolę prawa związaną z konkretną sprawą, zawisłą przed sądem, gdy na jej gruncie pojawiła się wątpliwość co do konstytucyjności przepisu, który ma być w niej zastosowany. Przesłanka funkcjonalna jest spełniona wówczas, gdy istnieje zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem toczącej się przed sądem sprawy. Sąd, kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, musi wykazać tę zależność (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z 10 października 2000 r., sygn. P 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57 oraz wyrok z 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53). Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania, powinien zbadać, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Innymi słowy: wypowiedź ta musi być prawnie relewantna. W niniejszej sprawie przesłanka funkcjonalna jest spełniona, ponieważ potencjalna niekonstytucyjność kwestionowanego art. 164 ust. 4 p.u.n. stanowi – co podkreślił sąd – warunek wypłaty wynagrodzenia zarządcy masy upadłości.

W konsekwencji Trybunał stwierdza, że sprawa będąca przedmiotem postępowania przed sądem jest związana z kwestionowanym w *petitum* pytania prawnego przepisem, lecz, co słusznie zauważyli w swych stanowiskach Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny, jedynie w ograniczonym zakresie. Kwestionowany art. 164 ust. 4 p.u.n. ma następującą treść: „Nadzorca sądowy i zarządca tracą prawo do wynagrodzenia i do zwrotu wydatków, jeżeli nie zażądają ich przed upływem terminów do wniesienia zarzutów na układ, a gdy odwołanie nadzorcy sądowego i zarządcy nastąpiło wcześniej – jeżeli nie zażądali ich w terminie tygodnia od dnia doręczenia im postanowienia o odwołaniu”. Ponieważ postępowanie przed sądem dotyczy jedynie zarządcy, który

wystąpił o zwrot kosztów, oraz o wynagrodzenie po terminie do wniesienia zarzutów na układ, kontrolę konstytucyjności w niniejszej sprawie należy ograniczyć do części przepisu, stanowiącej o utracie przez zarządcę prawa do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, jeżeli nie zażąda ich przed upływem terminów do wniesienia powyższych zarzutów. Tylko w takim zakresie przedstawione pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną, wynikającą z art. 193 Konstytucji *in fine*. Poza kognicją Trybunału pozostaje natomiast konstytucyjność terminu do złożenia wniosku o przyznanie wynagrodzenia przez nadzorcę sądowego (w obu wypadkach wymienionych w zaskarżonym przepisie) oraz zarządcę, jeżeli z wnioskiem takim występuje on na skutek odwołania.

2. Przedmiot kontroli.

Ocena zaskarżonego przepisu w części dotyczącej utraty przez zarządcę prawa do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, jeżeli nie zażąda ich przed upływem terminów do wniesienia zarzutów na układ, winna zostać poprzedzona sprecyzowaniem charakteru prawnego instytucji zarządcy (zob. część III pkt 2.1.), przyznawanego mu wynagrodzenia (zob. część III pkt 2.2.) oraz terminu do złożenia wniosku o jego ustalenie (zob. część III pkt 2.3.), jak również określeniem miejsca analizowanej regulacji w systemie prawa upadłościowego oraz w systemie materialnego i proceduralnego prawa cywilnego – w zakresie istotnym dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne.

2.1. W myśl art. 76 ust. 1 i 2 w związku z art. 156 ust. 3 p.u.n. zarządcę powołuje sąd w razie ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, w sytuacji gdy z przyczyn wymienionych w ustawie upadłemu odebrano zarząd majątkiem. Do podstawowych obowiązków zarządcy, które ma on wypełniać zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, należą wszelkie czynności zarządu związane z bieżącym prowadzeniem przedsiębiorstwa upadłego, z zabezpieczeniem i zachowaniem w stanie niepogorszonym masy upadłości, a także sporządzenie spisu inwentarza i sprawozdań finansowych (art. 182 ust. 1, art. 183 ust. 1 i art. 184 ust. 1 p.u.n.). Zgodnie z art. 160 ust. 1 i 3 p.u.n. w sprawach dotyczących masy upadłości zarządca dokonuje czynności na rachunek upadłego, lecz w imieniu własnym, ponosząc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Zarządca będący osobą fizyczną jest osobą prowadzącą pozarolniczą działalność w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 157 ust. 4 p.u.n.). Zarządcą może być również spółka prawa handlowego (art. 157 ust. 1 i 2 p.u.n.).

Do wykonywania funkcji zarządcy przez osobę fizyczną, jak w niniejszej sprawie, niezbędne jest posiadanie licencji syndyka (albo decyzji o uznaniu kwalifikacji w tym zawodzie), wydawanej na podstawie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850, ze zm.; dalej: u.l.s.) po uprzednim zweryfikowaniu zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznych umiejętności z zakresu prawa upadłościowego, a zatem potwierdzającej profesjonalne przygotowanie do zawodu.

Z tak nakreślonego statusu zarządcy wypływają następujące wnioski: Jest on powoływany przez sąd do konkretnego postępowania spośród osób uprawnionych do wykonywania zawodu regulowanego syndyka; zakres jego obowiązków wyznaczony jest ustawą; przy wykonywaniu swoich czynności nie podlega ani wierzycielom, ani upadłemu, a jedynie zasadom prawidłowego gospodarowania i kontroli sędziego komisarza, odpowiada ponadto za wyrządzone przez siebie szkody (analogicznie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 20 października 2009 r., sygn. SK 15/08, OTK ZU Nr 9/A/2009, poz. 136).

Te ustalenia, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prowadzą z kolei do niewątpliwej konkluzji, że zarządca nie jest pracownikiem w rozumieniu prawa pracy. W jego działalności brak bowiem elementów istotnych dla takiego zakwalifikowania w postaci podległości służbowej czy organizacyjnej. Nie wykonuje on czynności pod kierownictwem innego podmiotu, z obowiązkiem podporządkowania się poleceniom co do sposobu jej wykonywania, lecz działa zgodnie z wytycznymi ustawowymi przy wykorzystaniu swych kwalifikacji, ponosząc ryzyko odpowiedzialności odszkodowawczej, za wynagrodzeniem, którego wymiar nie jest ustalony z góry, lecz stanowi wypadkową włożonego wysiłku, osiągniętych wyników i stanu masy upadłości (o czym będzie jeszcze mowa poniżej). Podstawą świadczenia usług przez zarządcę jest ponadto powołanie przez sąd, a nie umowa o charakterze cywilnoprawnym.

Status prawny zarządcy stał się przedmiotem obszernych rozważań doktrynalnych, których analiza wykracza poza kompetencje Trybunału powołanego do udzielenia odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie prawne. Wystarczy jedynie zaznaczyć, że w żadnej z dominujących koncepcji teoretycznych (zastępstwa, organu postępowania upadłościowego, funkcji publicznej) nie kwalifikuje się zarządcy jako pracownika (zob. S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz*, Warszawa 2010, komentarz do art. 160 i art. 139 p.u.n.; I. Gil, *Sytuacja prawna syndyka masy upadłości*, Warszawa 2007).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zarządcę charakteryzują pewne cechy przypisywane przedsiębiorcy. Prowadzi bowiem we własnym imieniu odpłatnie działalność zawodową, wymagającą określonych kwalifikacji i umiejętności, w której istnieje zależność między własną skutecznością i starannością a osiągniętym zarobkiem. Niewątpliwie też obowiązuje go podwyższony standard staranności ocenianej z uwzględnieniem przypisywanego mu profesjonalizmu.

2.2. Wynagrodzenie zarządcy i jego wydatki konieczne, udokumentowane i uznane przez sędziego komisarza, należą do kosztów postępowania upadłościowego. W ramach tychże kosztów kwoty te zalicza się z kolei do wydatków niezbędnych do osiągnięcia celu postępowania (art. 230 p.u.n.). Pokrywane są one z masy upadłości – majątku upadłego, który ma służyć przede wszystkim zaspokojeniu wierzycieli (art. 61 p.u.n.). Z tej przyczyny ustawa określa maksymalny pułap kwotowy wynagrodzenia, zależny od wartości funduszków masy upadłości i sum uzyskanych z likwidacji rzeczy i praw obciążonych rzeczowo (art. 162 p.u.n.). Ograniczenie to nie dotyczy natomiast udokumentowanych wydatków, które – o ile zostaną uznane przez sędziego-komisarza za niezbędne dla osiągnięcia celu postępowania – podlegają pokryciu w pełnej wysokości. Po zakończeniu postępowania przyznana przez sąd, lecz niezaspokojona z funduszków masy, część tej wierzytelności obciąża upadłego (art. 231 ust. 1 i 2 p.u.n.). O wynagrodzeniu orzeka sąd postanowieniem na wniosek zainteresowanego (z urzędu zaś jedynie w razie jego śmierci – art. 164 ust. 2 w związku z art. 162 ust. 4 p.u.n.) na podstawie kryteriów ustawowych, a wśród nich – stopnia zaspokojenia wierzycieli, nakładu pracy i czasu trwania postępowania. Z przyczyn omówionych powyżej, zamierzona ekwiwalentność świadczeń nie nadaje jednak wynagrodzeniu zarządcy statusu wynagrodzenia pracownika tym bardziej, że ma ono charakter jednorazowy (tak też I. Gil, *op. cit.*). Charakteru tego nie zmienia niejako trzyetapowy proces przyznawania wynagrodzenia: począwszy od możliwości wstępnego ustalenia jego wysokości i wypłaty zaliczek na stosowny wniosek zarządcy (art. 165 ust. 1, art. 166 i 167 p.u.n.), przez złożenie wniosku o ustalenie i przyznanie wynagrodzenia końcowego ze szczegółowym rozliczeniem wydatków i nakładu pracy (art. 164 ust. 4 p.u.n.), po ostateczne ustalenie wysokości wynagrodzenia przez sąd (zasadniczo dopiero po zatwierdzeniu złożonego przez zarządcę finalnego

sprawozdania z działalności) i jego wypłatę (art. 165 ust. 2, 3 i 4 zd. 2 p.u.n.). Z zasady ekwiwalentności wypływa natomiast wniosek, że ustalenie prawa zarządcy do wynagrodzenia i przyznanie go w określonej kwocie zawsze opiera się na realiach konkretnego postępowania, stąd wspomniana wyżej konieczność rozliczenia i udokumentowania wydatków oraz wniesionego nakładu pracy. Nie istnieją i, zważywszy na specyfikę postępowania upadłościowego, nie znajdują uzasadnienia jakiejkolwiek stawki odgórnie przepisane.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wymienione elementy stanu prawnego pozwalają stwierdzić integralną zależność między gratyfikacją otrzymywaną przez m.in. zarządcę a postępowaniem upadłościowym, w ramach którego świadczy on usługi, wyrażającą się w tym, że może być ona przyznana wyłącznie orzeczeniem sądu upadłościowego w toku tego postępowania, z tytułu czynności podejmowanych dla jego prawidłowego przebiegu i nakierowanych na realizację jego celów. Ta zaś cecha nadaje wynagrodzeniu zarządcy charakter procesowy.

2.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że z momentem powołania i podjęcia pierwszych czynności po stronie zarządcy powstaje majątkowe prawo podmiotowe do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków. Jeżeli jednak uprawniony nie zażąda zapłaty przed upływem terminu do wniesienia zarzutów na układ, prawo to wygasa. Koniec biegu terminu do złożenia wniosku w tym przedmiocie statuuje art. 164 ust. 4 p.u.n., a zatem termin ten ma charakter ustawowy i nie podlega przedłużeniu przez sąd, który jest władny regulować jedynie terminy przez siebie wyznaczone. Długość, bieg i upływ tego terminu są całkowicie niezależne także od woli zarządcy i uczestników postępowania.

Powszechnie przyjmuje się, że analizowany termin ma charakter materialnoprawny. Został ustanowiony do realizacji przysługującego zarządcy prawa podmiotowego, a nie uprawnień natury procesowej. Dopiero złożenie wniosku o przyznanie wynagrodzenia wszczyna stosowne postępowanie incydentalne. Materialny charakter terminu przesądza z kolei, po pierwsze, o jego nieprzywracalności w razie uchybienia mu, bez względu na przyczynę takiego stanu rzeczy, po drugie, o konsekwencji niedochowania terminu w postaci ostatecznej utraty prawa. Skutek ten, silniejszy niż przedawnienie roszczenia, określa się mianem prekluzji. Termin prekluzyjny, zwany również zawitym, w sposób definitywny ogranicza w czasie możliwość realizacji prawa podmiotowego, podczas gdy przedawnienie jedynie „osłabia” roszczenie. W odróżnieniu od prekluzji przedawnienie nie zdejmuje ze zobowiązanego powinności świadczenia, jedynie naraża uprawnionego na zarzut peremptoryjny ze strony przeciwnika procesowego w razie wystąpienia na drogę sądową. Przedawniają się jednakże tylko roszczenia, nie prawa, a roszczenie zarządcy o zapłatę powstaje dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu przyznającego wynagrodzenie w oznaczonej kwocie. W konsekwencji w razie uchybienia terminowi do złożenia wniosku o przyznanie wynagrodzenia przysługujące zarządcy prawo przestaje istnieć i nie może być dochodzone ani w dalszym toku postępowania upadłościowego, ani w odrębnym procesie.

W tym miejscu wypada zauważyć, że podobne rozwiązanie zawierał art. 125 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) w stosunku do syndyka i ówczesnego zarządcy. Rygoru takiego, jak podniósł sąd pytający, nie przewidywało natomiast wydane w tym samym dniu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. Nr 93, poz. 836, ze zm.). Likwidacja 1 października 2003 r. dwóch postępowań odrębnych na rzecz jednej regulacji, stwarzającej możliwość elastycznego reagowania i dostosowywania rodzaju i celu podejmowanych

działań (likwidacyjnych, układowych, naprawczych) do zmieniających się okoliczności sprawy, przemawiała za ujednoliceniem również zasad zwrotu wydatków i zapłaty wynagrodzenia syndykowi, nadzorcy i zarządcy. Ta sama osoba może bowiem pełnić kolejno wszystkie te role w zależności od przebiegu postępowania.

O ile moment upływu terminu do złożenia przez zarządcę wniosku o przyznanie wynagrodzenia ostatecznego jest odczytywany jednoznacznie (bez względu na jego ocenę prawną), o tyle oznaczenie początku biegu tego terminu może budzić wątpliwości. Niejasność zawiera się w pytaniu, czy zaskarżony przepis, oprócz definiowania chwili krańcowej wystąpienia z wnioskiem („do wniesienia zarzutów na układ”), określa również zdarzenie otwierające tę możliwość. Z brzmienia analizowanego przepisu można wyinterpretować, że chwilę tę wyznacza „układ”, a ściśle – ogłoszenie przez sędziego komisarza postanowienia stwierdzającego zawarcie układu (art. 285 ust. 4 p.u.n.) – (tak P. Feliga, *Charakter prawny terminu z art. 164 ust. 3 PrUpadNap* „Monitor Prawniczy” Nr 19/2008, s. 1023). Przy takiej interpretacji zarządca dysponowałby terminem tygodniowym złożenia wniosku. Zdaniem Trybunału, takie rozumowanie nie jest uprawnione, choć niewykluczone, że w konkretnej sprawie zarządca może uzyskać wiedzę o należnym mu wynagrodzeniu i kwocie wydatków podlegających zwrotowi dopiero z tą chwilą. Literalne odczytanie przepisu nie stawia jednak przeszkód do wystąpienia z wnioskiem odpowiednio wcześniej, gdy tylko zarządca jest w stanie oznaczyć tę wysokość, a ze stanu sprawy wynika, że zakres czynności, których winien jeszcze dokonać, nie wpłynie na wymiar wynagrodzenia (por. art. 165 p.u.n.). Taką praktykę potwierdził również sąd w toku rozprawy przed Trybunałem. Sporządzając kalkulację, zainteresowany opiera się wszak na doświadczeniu w obszarze swej działalności, wymaganym już na etapie przyznawania licencji. Oczywiście zachowuje on uprawnienie do modyfikacji wniosku i uzupełnienia dokumentacji aż do upływu terminu wskazanego w art. 164 ust. 4 p.u.n.

Termin do złożenia wniosku o przyznanie wynagrodzenia ma zatem charakter ustawowy, bezwzględnie obowiązujący, materialnoprawny, prekluzyjny i określa moment końcowy realizacji prawa podmiotowego przysługującego zarządcy już od chwili jego powołania.

3. Miejsce art. 164 ust. 4 p.u.n. w porządku prawnym.

Poczynione ustalenia pozwalają wpisać zaskarżoną regulację w katalog rozwiązań służących realizacji celów postępowania upadłościowego (zob. część III pkt 3.1.) oraz dostrzec korelacje z innymi instytucjami przyjętymi w polskim porządku prawnym (zob. część III pkt 3.2.).

3.1. Nadrzędną dyrektywą postępowania upadłościowego jest zasada optymalizacji, czyli osiągnięcie jak najwyższego stopnia zaspokojenia roszczeń wierzycieli, a ponadto – jeśli racjonalne względy na to pozwolą – zachowanie dotychczasowego przedsiębiorstwa dłużnika (art. 2 p.u.n.). Funkcja windykacyjna, polegająca na jak najpełniejszym zaspokojeniu wierzycieli, jest funkcją naczelną tego postępowania (tak samo Trybunał w wyroku z 10 listopada 2009 r., sygn. P 88/08, OTK ZU Nr 10/A/2009, poz. 146, s. 1583).

Układ opiera się na propozycjach restrukturyzacji zobowiązań upadłego, zasadnych w świetle sytuacji ekonomiczno-finansowej jego przedsiębiorstwa oraz planowanych metod i źródeł finansowania wykonania układu, z uwzględnieniem przewidywanych wpływów i wydatków (art. 270 i art. 280 p.u.n.). Zatwierdzając układ, sąd jest obowiązany ocenić prawdopodobieństwo skutecznego wdrożenia planu i odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli jest oczywiste, że nie będzie on wykonany (art. 288 ust. 1 p.u.n.). W momencie orzekania sąd powinien więc dysponować wiedzą o ostatecznej

wysokości wynagrodzenia należnego zarządcy oraz znać kwotę podlegających zwrotowi niezbędnych wydatków, gdyż wierzytelności te, pokrywane z masy upadłości, rzutują na szanse powodzenia zawartego układu i także od ich wielkości zależy osiągnięcie celu postępowania. Informacja o poniesionych wydatkach koniecznych (refundowanych w pełnej wysokości) i prognozowanej kwocie wynagrodzenia za czynności zarządcy stanowi zatem istotny element oceny realności wykonania układu. Nadto w wypadku niezaspokojenia należności zarządcy ustalonych orzeczeniem sądu, wydanym na podstawie art. 164 ust. 1 p.u.n., z funduszy masy upadłości, po zakończeniu postępowania obciążą one dłużnika, wpływając na stan i funkcjonowanie jego przedsiębiorstwa. A więc ustanowienie terminu zawitego do złożenia przez zarządcę wniosku o przyznanie wynagrodzenia ostatecznego w terminie do wniesienia zarzutów na układ, pełni rolę informacyjną dla sądu i pozwala na dokonanie rozsądnej oceny, czy układ będzie wykonany, a w konsekwencji odgrywa również rolę gwarancyjną w stosunku do wierzycieli uczestniczących w układzie i w imię interesu grupowego czyniących ustępstwa na rzecz dłużnika.

W uzasadnieniu pytania prawnego podniesiono, że sędzia zatwierdzający układ (w składzie jednoosobowym) często i tak nie dysponuje wnioskiem zarządcy o przyznanie wynagrodzenia ostatecznego, sam natomiast może je oszacować, czerpiąc wiedzę z treści postanowienia ustalającego wstępną wysokość wynagrodzenia oraz na podstawie akt sprawy. Sąd zatwierdzający układ nie jest przy tym władny jednocześnie orzec o wynagrodzeniu z uwagi na inny, trzyosobowy skład przewidziany ustawą do rozstrzygania w tym przedmiocie (art. 150 ust. 1 i 2 p.u.n.). Brak jest zatem, zdaniem sądu, uzasadnienia rygoru określonego w art. 164 ust. 4 p.u.n. Trudno jednak nie zauważyć sprzeczności, w jakie popada pytający. Po pierwsze, wskazuje jednocześnie, że rozprawa wyznaczona w celu zatwierdzenia układu odbywa się nie wcześniej niż po upływie tygodnia od zgromadzenia wierzycieli (art. 287 ust. 2 p.u.n.), a więc już po terminie do złożenia przez zarządcę wniosku o wynagrodzenie. Po drugie, skoro sąd dysponuje środkami pozwalającymi ocenić wysokość wynagrodzenia końcowego zarządcy, to tym bardziej sam zainteresowany może należność tę określić na podstawie posiadanej dokumentacji wydatków, pełnej wiedzy o podjętych przez siebie czynnościach i doświadczenia zawodowego pozwalającego przewidywać dalsze wydatki konieczne i nakład pracy na etapie po zatwierdzeniu układu w danym postępowaniu. Po trzecie, bez znaczenia jest, że w chwili zatwierdzenia układu wniosek zarządcy z reguły nie został jeszcze rozpoznany (choćby z uwagi na inny skład sądu powołany do rozstrzygnięcia obu kwestii). Kluczowa jest bowiem przede wszystkim wartość informacyjna wniosku, z którym sąd upadłościowy w składzie jednego sędziego, orzekający o zatwierdzeniu układu, może i powinien się zapoznać, choć nie jest władny o nim rozstrzygać. Analiza ta przekonuje, że zastosowany rygor jest – wbrew ocenie sądu – racjonalnym narzędziem umożliwiającym trafną ocenę przyjętego przez wierzycieli układu.

Z podobnym rygorem zgłaszania wierzytelności w stosunku do masy upadłości, jak zauważył Marszałek Sejmu, muszą się zresztą liczyć również wierzyciele upadłego, których przygotowanie merytoryczne i doświadczenie procesowe może być znikome i nieporównywalne do kwalifikacji zawodowych zarządcy. Jak stanowi bowiem art. 252 ust. 2 p.u.n., jeżeli wierzytelność zgłoszono po zatwierdzeniu ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości, pozostawia się ją bez rozpoznania. Wprawdzie spóźnienie takie nie prowadzi do wygaśnięcia wierzytelności, ale z oczywistych względów pogarsza prognozę jej zaspokojenia, w praktyce prowadząc często do analogicznego rezultatu.

Ograniczenie czasu wystąpienia przez zarządcę z wnioskiem o przyznanie wynagrodzenia podyktowane jest ponadto względami ekonomiki procesowej, szybkości i sprawności postępowania. W związku z tym, że niewypłacalność jednego dłużnika może

pociągać za sobą niewypłacalność innych podmiotów, istotną rolę postępowania upadłościowego jest także zapobieganie dalszym niewypłacalnościom przez jak najszybsze doprowadzenie do zaspokojenia wierzycieli. W wyroku z 18 kwietnia 2005 r., sygn. SK 6/05 (OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 36, s. 466), Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „postępowanie upadłościowe realizuje wiele interesów indywidualnych i zbiorowych, nierzadko pozostających ze sobą w kolizji. Szybka likwidacja upadłości leży w interesie wierzycieli i dłużnika”. I choć stanowisko to odnosi się bezpośrednio do postępowania upadłościowego, zmierzającego do likwidacji majątku dłużnika, to na zasadzie analogii jest ono również aktualne, jak słusznie zauważył w swym stanowisku Prokurator Generalny, w razie upadłości z możliwością zawarcia układu. Wprowadzanie terminów dyscyplinujących podmioty biorące udział w postępowaniu jest dla osiągnięcia powyższych celów naturalne i niezbędne. Rozwiązanie to służy również interesowi zarządcy, który od momentu ustalenia wynagrodzenia ostatecznego sam staje się wierzycielem, odtąd przysługuje mu bowiem wierzytelność względem masy upadłości, a po zakończeniu postępowania – w niepokrytej części – wobec upadłego. Przedłużenie terminu do złożenia wniosku o przyznanie wynagrodzenia, tak by była możliwość ustalenia jego wysokości następnie przez sąd w dowolnym momencie, nawet po zakończeniu postępowania, opóźniłoby moment zapłaty należności, a także zwiększałoby ryzyko powstania wierzytelności bez pokrycia, nie chroniąc przy tym przed ujemnymi skutkami niedochowania terminu z przyczyn losowych, o charakterze nadzwyczajnym. Stosowną ochronę w takich sytuacjach zapewniają rozwiązania przyjęte w prawie cywilnym na wypadek wystąpienia siły wyższej.

3.2. Jak wskazano powyżej, wynagrodzenie zarządcy, poddane rygorowi prekluzji, wchodzi w skład kosztów postępowania upadłościowego. Analogiczny mechanizm prekluzyjny obowiązuje w ramach ogólnych reguł rozliczania kosztów postępowania cywilnego. Podobieństwo instytucji jest zresztą szersze. Do podstawowych zasad rządzących zwrotem kosztów procesu należą bowiem: orzekanie na wniosek uprawnionego podmiotu (jedynie o zwrocie kosztów należnych stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika sąd orzeka z urzędu), ocena zasadności żądania z punktu widzenia celowości i niezbędności poniesienia kosztów przez stronę, a przy ustalaniu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – przez pryzmat nakładu jego pracy, przyczynienia się pełnomocnika do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, wartości przedmiotu sprawy, jej rodzaju i złożoności oraz czasu trwania postępowania, wreszcie – wygaśnięcie roszczenia o zwrot kosztów w razie niezłożenia przez stronę najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia spisu kosztów albo niezgłoszenia wniosku o ich przyznanie według norm przepisanych (art. 109 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Roszczenia o zwrot kosztów procesu można dochodzić również tylko w toku postępowania, w którym powstało, i tylko zgodnie z przepisami k.p.c. Nie jest dopuszczalne dochodzenie tego roszczenia w drodze osobnego powództwa ani też powoływanie się na odmienne przepisy prawa materialnego jako jego podstawy (tak *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa, wyd. 5, komentarz do art. 98 pkt 27).

Jak podnieśli w swych stanowiskach Prokurator Generalny i Marszałek Sejmu, status zarządcy przypomina sytuację zawodowego pełnomocnika procesowego, co wyraża się choćby w tym, że podmioty te wykonują zawody regulowane. Zdaniem Trybunału, specjalne zaś podobieństwo łączy pozycję zarządcy i adwokata lub radcy prawnego, ustanowionego przez sąd dla strony zwolnionej od kosztów sądowych. Podstawą podejmowania czynności w postępowaniu przez obie te kategorie podmiotów jest

wyznaczenie przez sąd, a nie umowa ze stroną (uczestnikiem). Zbliżone są również kryteria, przywołane powyżej, sądowego ustalania wynagrodzenia za pełnienie tych funkcji. Istotne jest jednak zwłaszcza to, że – podobnie jak zarządca w postępowaniu układowym – adwokat lub radca prawny udzielający pomocy prawnej z urzędu, traci prawo do wynagrodzenia, jeżeli w określonym przez ustawę terminie nie złoży wniosku o jego zasądzenie, zawierającego oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części (§ 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm. oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.). Pozycja pełnomocnika procesowego jest o tyle tylko korzystniejsza, że wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa może zostać zgłoszony już w piśmie wszczynającym postępowanie w danej instancji, zaś żądanie może się opierać na normach przepisanych bez obowiązku szczegółowego rozliczenia się z rzeczywistych kosztów, wysiłków i efektów pracy.

W tym miejscu skład orzekający podkreśla, że aprobuje dotychczasową linię orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który dopuszcza stawianie profesjonalistom, a wśród nich zarządcom w postępowaniu upadłościowym, większych wymagań, zagrożonych surowszymi sankcjami w razie ich niedochowania. Takie stanowisko zostało utrwalone na gruncie problematyki odrzucania pism procesowych pochodzących od podmiotów „fachowych” (adwokatów, radców prawnych) z powodu braków formalnych (zob. wyroki: z 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27, s. 274, z 8 maja 2006 r., sygn. SK 32/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 54, s. 543-544, z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103, s. 1072, z 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161, s. 1933, z 10 listopada 2009 r., sygn. P 88/08, s. 1585).

Trybunał dostrzega daleko idące podobieństwo omówionych rozwiązań, regulujących sytuację procesową porównywanych tu profesjonalnych aktorów postępowania, nie przekreślając jednak pewnych różnic. Odrębność tę podkreślał sąd zadający pytanie prawne, który zwrócił uwagę, że – z mocy art. 108 § 1 k.p.c. – sąd cywilny rozstrzyga o kosztach postępowania, w tym o wynagrodzeniu pełnomocnika, w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (ewentualnie tylko o zasadzie rozdzielenia tych kosztów, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego – przyp. TK), zaś na sąd upadłościowy obowiązek taki nie został nałożony. Ustawodawca dostrzega bowiem wyraźnie odmienną instytucję pełnomocnika procesowego oraz zarządcy w postępowaniu upadłościowym i wynikającą z niej potrzebę zróżnicowania obu reżimów. Przyjęte rozwiązanie pozwala podjąć decyzję procesową w przedmiocie zwrotu wydatków i wynagrodzenia zarządcy (jako składnika kosztów), niezależnie od postanowienia o zatwierdzeniu układu czy o zakończeniu postępowania. Moment wydania orzeczenia ustalającego wynagrodzenie związany jest jedynie ze złożeniem przez zarządcę ostatecznego sprawozdania z działalności. Umożliwia to sądowi uwzględnienie rzeczywistych wydatków i nakładów poczynionych po zatwierdzeniu układu i służy urealnieniu przedstawionej uprzednio we wniosku prognozy. Opisana odmiennność nie zmienia ponadto podstawowego mechanizmu, zgodnie z którym zarówno pełnomocnik z urzędu, jak i zarządca tracą definitywnie prawo do wynagrodzenia, jeżeli w określonym ustawowo terminie nie złożą wniosku o jego przyznanie z zachowaniem dodatkowych wymogów (w wypadku pełnomocnika – pod warunkiem złożenia w tym samym terminie

oświadczenia określonej treści i o ustalonej formule, w wypadku zarządcy – udokumentowania wydatków i uzasadnienia wysokości żądanych kwot).

Wprowadzenie rygoru utraty prawa do wynagrodzenia w razie zgłoszenia przez zarządcę wniosku o przyznanie wynagrodzenia po terminie do wniesienia zarzutów na układ dyktowane jest ponadto, jak zauważono powyżej, potrzebą zapewnienia sprawności i szybkości procedowania, wartości szczególnie cenionych w postępowaniach z udziałem przedsiębiorców. W tego rodzaju procedurach prekluzja jest powszechnie stosowanym i akceptowanym instrumentem prawnym.

Powyższe ustalenia pozwolą następnie dokonać oceny zaskarżonej regulacji z zastosowaniem wskazanych w pytaniu prawnym wzorców kontroli konstytucyjnej.

4. Ocena kwestionowanego przepisu w świetle art. 2 Konstytucji.

Z uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu pytania oraz wypowiedzi sądu na rozprawie Trybunał wnosi, że istotą zarzutu sprzeczności zaskarżonej regulacji z art. 2 Konstytucji, który werbalizuje zasadę demokratycznego państwa prawnego, jest brak *ratio legis* art. 164 ust. 4 p.u.n., pozbawiającego zarządcę wynagrodzenia za wykonaną pracę w przypadku złożenia wniosku o jego przyznanie po terminie do wniesienia zarzutów na układ, oraz nieproporcjonalność takiej ingerencji w sferę wolności i praw majątkowych jednostki.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zastrzeżeń, Trybunał stwierdza, że z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika przede wszystkim domniemanie konstytucyjności prawa prawidłowo stanowionego i ogłoszonego. Kształtowanie jego treści, odpowiednio do założonych celów politycznych i gospodarczych, należy jednak do władzy ustawodawczej, której przysługuje w tym względzie znaczna swoboda. Trybunał jest powołany jedynie do badania, czy nie zostały przy tym naruszone normy, zasady i wartości wyrażone w Konstytucji (m.in. orzeczenia: z 18 października 1994 r., sygn. K 2/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 36, s. 47; z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU Nr 1/1997, poz. 6, s. 44-45; wyroki: z 12 września 2000 r., sygn. K 1/00, OTK ZU Nr 6/2000, poz. 185, s. 976; z 24 kwietnia 2006 r., sygn. P 9/05, OTK ZU Nr 4/A/2006, poz. 46, s. 489; z 8 lipca 2008 r., sygn. P 36/07, OTK ZU Nr 6/A/2008, poz. 103, s. 1052).

Argument sądu, że kwestionowane unormowanie nie służy w istocie realizacji żadnego celu, nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonej wyżej przez Trybunał analizie zaskarżonego przepisu. Uwagi uczynione na temat przedmiotu kontroli prowadzą wręcz do konkluzji przeciwnej, obalając hipotezę o braku podstaw aksjologicznych kwestionowanej normy. Wynikająca z niej konstrukcja prawna wpisuje się ponadto w rozwiązania systemowe nie tylko na gruncie postępowania upadłościowego i gospodarczego, ale szerzej – prawa i postępowania cywilnego. Nie ma ona zatem charakteru incydentalnego, lecz pozostaje w spójności z systemem prawnym. Okoliczność ta oraz istnienie czytelnego *ratio legis* przekonują, że ustawodawca nie przekroczył granic swobody regulacyjnej wprowadzeniem rozwiązania arbitralnego czy dysfunkcjonalnego. Należy wyraźnie odróżnić ewentualną ujemną ocenę dokonanej przez ustawodawcę – w ramach swobody legislacyjnej – wyboru sposobu uregulowania danej kwestii (spośród wielu dostępnych możliwości) od niekonstytucyjności uchwalonej regulacji.

Zaskarżony przepis nie narusza również wywodzonego z zasady demokratycznego państwa prawnego nakazu przestrzegania przez ustawodawcę zasad rzetelnej legislacji. Jest on funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa. Poszanowanie tych pryncypiów wymaga jasnego i precyzyjnego konstruowania przepisów, a zatem formułowania ich w taki sposób, aby były zrozumiałe dla adresatów i nie budziły wątpliwości co do nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Ich treść musi być

oczywista i pozwalać na wyegzekwowanie (por. wyrok z 23 października 2007 r., sygn. P 28/07, OTK ZU Nr 9/A/2007, poz. 106, pkt 5.3.1.). Brzmienie art. 164 ust. 4 p.u.n. pozostaje w zgodzie z wymienionymi dyrektywami.

Zarzucane naruszenie zasady proporcjonalności, w wypadku praw i wolności przysługujących jednostce, nie podlega natomiast ocenie na gruncie art. 2 Konstytucji. Pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów konstytucyjnych, z uwagi na brak unormowań, które *expressis verbis* statuowałyby zasadę zakazu nadmiernej ingerencji w sferę wolności i praw jednostki, odwoływano się do generalnej formuły państwa prawnego jako normatywnego źródła obowiązywania tej zasady. W obecnym stanie prawnym właściwy i samodzielny wzorzec kontroli proporcjonalności ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności zawiera art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jego obowiązywanie znosi potrzebę sięgania do niewątpliwie pojemnej, a przez to mieszczącej w sobie wiele odrębnych unormowań konstytucyjnych, zasady państwa prawnego. Art. 31 ust. 3 Konstytucji nie został jednak powołany przez sąd, Trybunał zaś nie jest uprawniony do wychodzenia poza granice postawionego mu pytania prawnego przez doprecyzowanie wzorca.

Odnosząc się z kolei do zarzutu braku korelacji między zaskarżonym przepisem a ideą twórcy przedwojennej regulacji, Trybunał podkreśla, że ewolucja tekstu prawa (nowelizacja, wprowadzenie nowego aktu) i jego wykładni jest zjawiskiem normalnym. Samo zastąpienie dawnej ustawy nową, która przyjmuje inne rozwiązania prawne, nie może być traktowane jako podstawa zarzutu co do prawidłowości, a zwłaszcza – zgodności z Konstytucją, implementowanego unormowania. Nadto, jak wykazano powyżej, zmiana zasad przyznawania wynagrodzenia zarządcy na gruncie p.u.n. była zabiegiem świadomym i celowym, wpisującym się w podstawowe założenia reformy tego prawa. Po raz kolejny wypada podkreślić, że nowelizacja nie nosi w badanym zakresie cech nieracjonalności i arbitralności, wynikającej z przekroczenia kompetencji legislacji w demokratycznym państwie prawnym.

5. Ocena kwestionowanego przepisu w świetle art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Wprowadzenie prekluzyjnego terminu ustalenia majątkowego prawa zarządcy do wynagrodzenia za wykonaną pracę orzeczeniem sądowym niewątpliwie nosi znamiona władczej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw jednostki. Trybunał niejednokrotnie wskazywał, że konstytucyjna ochrona określonego prawa majątkowego obejmuje także zagwarantowanie możliwości jego realizacji (zob. wyrok z 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 97, s. 1315). W uzasadnieniu wyroku z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, dotyczącego przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę na osobie, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że o przedawnieniu roszczeń majątkowych można mówić jedynie w sytuacji, w której wystąpiły realne możliwości ich dochodzenia. Z punktu widzenia podstawowych zasad sprawiedliwości i prawidłowej legislacji mechanizm prowadzący *de facto* do kreacji pozornego prawa majątkowego, czyli prawa, które – powstając – staje się od razu nieskuteczne, jest nie do przyjęcia i nie może być utrzymywany w systemie (zob. OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97, s. 1000). Naruszenie istoty prawa majątkowego chronionego w art. 64 Konstytucji występuje wtedy, gdy wprowadzone ograniczenia dotyczą podstawowych uprawnień składających się na treść określonego prawa i uniemożliwiają realizację przez to prawo funkcji, którą ma ono pełnić w porządku prawnym (zob. wyroki: z 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2, s. 21 oraz z 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3, s. 38), lub w ogóle uniemożliwią korzystanie z tego prawa (zob. wyrok z 25 maja 1999 r., sygn. SK 9/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 78, s. 412). Stanowisko to Trybunał podtrzymał w wyroku z 11 maja 2010 r., sygn. SK 50/08 (OTK ZU Nr 4/A/2010, poz. 34, s. 557).

Ograniczenie czasowe skorzystania przez zarządcę z prawa do wynagrodzenia nie narusza jednakże istoty chronionego prawa i nie prowadzi do jego faktycznej pozorności. Uruchomienie rygoru ustanowionego w art. 164 ust. 4 p.u.n. jest pochodną zachowania się adresata normy zaznajomionego z jej istnieniem już na etapie uzyskania prawa do wykonywania zawodu, a zatem wyposażonego w wiedzę i narzędzia umożliwiające uchronienie się przed sankcją. W działaniu kwestionowanego przepisu nie ma elementu zaskoczenia.

Funkcjonowanie w obrocie kwestionowanej normy, ograniczającej sferę praw majątkowych jednostki, znajduje ponadto uzasadnienie w potrzebie ochrony równoważnych interesów i praw majątkowych innych podmiotów. Postępowanie upadłościowe niewątpliwie realizuje wiele interesów indywidualnych i zbiorowych. Opisywana powyżej funkcja windykacyjna oraz sprawność i szybkość postępowania upadłościowego, służące urzeczywistnieniu jego podstawowych celów, jak Trybunał zaznaczył, zabezpieczają również szanse zaspokojenia wierzytelności zarządcy, choć mogą w konkretnym wypadku pozostawać w sprzeczności z jego interesem. Do kolizji takiej dochodzi w razie zrealizowania się hipotezy normy zawartej w art. 164 ust. 4 p.u.n. Prawna regulacja procedur kontrolnych nad wynagradzaniem zarządcy musi uwzględniać konieczność zachowania równowagi i proporcji w ochronie owych ścierających się interesów jednostkowych i grupowych. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, równowaga ta została zachowana. Zarządcy przysługuje bowiem w stosunku do masy upadłości prawo majątkowe do wynagrodzenia nierzadko znacznych rozmiarów, zaś ustalenie tego prawa przez sąd zależy jedynie od terminowego zgłoszenia wniosku przez zainteresowanego. Takie ukształtowanie wyinterpretowanej z art. 164 ust. 4 p.u.n. normy mieści się w granicach dopuszczalnego ograniczenia prawa majątkowego, podlegającego ochronie w myśl art. 64 ust. 1 Konstytucji.

6. Ocena kwestionowanego przepisu w świetle art. 4 EKS.

Trybunał w pełni podziela spostrzeżenie Marszałka Sejmu oraz Prokuratora Generalnego o oczywistej omyłce pisarskiej w pytaniu prawnym, polegającej na wskazaniu art. 4 pkt 2 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: EKS), dotyczącego prawa pracownika do zwiększonej stawki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, jako związkowego wzorca kontroli w niniejszej sprawie – zamiast art. 4 pkt 1 EKS. Ten ostatni przepis, łącznie z art. 1 pkt 2 EKS, statuuje prawo do zarabiania na życie poprzez pracę swobodnie wybraną, z wynagrodzeniem, które zapewni pracownikom i ich rodzinom godziwy poziom życia. Zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* Trybunał stwierdza, że w istocie zarzut opiera się na naruszeniu art. 4 pkt 1 EKS, o czym świadczy również treść uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu pytania prawnego, w którym sąd powołuje się na prawo do godziwego wynagrodzenia.

Abstrahując jednak od tej kwestii, unormowania zawarte w Europejskiej Karcie Społecznej, mające na celu zabezpieczenie praw pracowników, stanowią nieadekwatny wzorzec kontroli. Jak obszernie wyjaśniono powyżej, zarządca w postępowaniu upadłościowym nie występuje w roli pracownika, podlegającego szczególnej ochronie prawnej, lecz funkcjonuje jako przedstawiciel zawodu regulowanego o zasadniczo odmiennym od pracowniczego statusie i otrzymuje „wynagrodzenie za swoje czynności odpowiadające wykonanej pracy” (art. 162 ust. 1 p.u.n.), które ma charakter procesowy.

7. Przywołując wstępne ustalenia co do konieczności ograniczenia zakresu orzekania w trybie tzw. kontroli konkretnej, wywołanej niniejszym pytaniem prawnym, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że w pozostałym zakresie postępowanie podlega

umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.